

B A L W O P E R Z E

=====

Dzisiaj wielki bal w Operze.  
Sam Potężny Archikrator  
Dał najwyższy protektorat,  
Wszelka dziwka majtki pierze  
I na kredyt kiecki bierze,  
Na ulicach ścisk i zator,  
Ustawili się żołnierze,  
Błyszczą kaski kirasjerskie,  
Błyszczą buty oficerskie,  
Konie pienia się i rzą,  
Ryczą auta, tłumy prą,  
W kordegardzie wojska mrowie,  
Wszędzie ostre pogotowie,  
Niecierpliwe wina wrą,  
U fryzjerów ludzie mdleją,  
Czekający za kolejną,  
~~Dziwnom ijdki słodko drżą.~~

Na afiszu - Archikrator,  
Więc na schodach marmurowych  
Leży chodnik purpurowy,  
Ustawiono oleandry,  
Ochrypł szef-organizator,  
Wyfraczony krępy mandryl,  
Klamki, zamki lsnia na glanc,

W blasku las ułańskich lanc,  
 Szeł policji pierś wysadza  
 I spod marsa sypiąc skry,  
 Prężnym krokiem się przechadza...  
 Co za gracja! Co za władza!  
 Co za pompa! Jezu Chry...!  
 Zajeżdżają futra, fraki,  
 Lśniące laki, szapoklaki,  
 Uwijają się tajniaki  
 W paltocikach Burberry.

Szofer szofra macią ruga,  
 Na tajniaka tajniak mruga...  
~~+ No, jadź, jadź! bedziesz tu stać?~~  
~~Gaf się, frrruwa twoja mać!~~  
 Zajeżdżają gronostaje  
 I brajtszwance,  
 Barbarossy, oxenstierny  
 I braganze,  
 Zajeżdżają Buicki, Royce y  
 I Hispany,  
 Wielkie wstęgi, śnieżne gorsy,  
 Szambelany,  
 I buldogi pełnomocne  
 I terriery  
 I burbony i szynszyle  
 I ordery  
 I sobole i grand-diuki  
 I goeringi,

Akseibanty i lampasy  
 I wikingi,  
 Admirali, generały,  
 Bojarowie,  
 Bambirali, grubasowie,  
 Am!  
 Ba!  
 Sado!  
 Rowie!  
 Raz!  
 Dwa!  
 Hurra, panowie!  
     Hurra, panowie!  
         Hurra, panowie!  
 W szatni tók,  
 W lustrach - setki,  
 Potrzaskują  
 Damskie torebki,  
 Każda poprawia, każda zerka -  
 I boty! numerek! bez numerka!  
 I jeszcze pudrem  
 I jeszcze usta  
 I lustro lustrem  
 I znów do lustra  
 I już - do łoży - która? druga...  
 Na tajniaka tajniak mruga,

Na lewo, na prawo, na le, na pra,  
A w środku już orkiestra gra,  
Orkiestra gra! Orkiestra gra!